

MIASTO, STR. 4

Rozmawiamy z nowym dyrektorem Miejskiego Zarządu Dróg. Co się zmieni?

KOBIETY TORUNIA, STR. 7-9

Przedstawiamy sylwetki nominowanych Pań. Wspieraj swoje kandydatki w głosowaniu.

NIERUCHOMOŚCI, STR. 10-11

Wiosna na toruńskim rynku budowlanym. Co się buduje? Sprawdź.

1% PODATKU, STR. 12-13

Organizacje pożytku publicznego liczą na nasze wsparcie. Jak to zrobić?

Nr 6(17)2016

piątek, 19.02.2016
BEZPŁATNIE, w każdy piątek

TORUNTO

MAGAZYN TORUŃSKI

**PREMIEROWO
W BAJU POMORSKIM**

REKLAMA

TRN 2016021901G

Aureus
kierunek twojego sukcesu

• KREDYT • LEASING • UBEZPIECZENIA • DOTACJE

- > LEASING NOWYCH I UŻYWANYCH SAMOCHODÓW OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH I CIĘŻAROWYCH.
- > OPŁATA WSTĘPNA JUŻ OD 1% TAKŻE DLA NOWO POWSTAŁYCH FIRM
- > OKRES LEASINGU NAWET DO 84 MIESIĘCY
- > POJAZDY W WIEKU NAWET DO 10 LAT
- > NIE JEST WYMAGANA WYCENA RZECZOZNAWCY
- > MOŻLIWOŚĆ WLICZENIA UBEZPIECZENIA KOMUNIKACYJNEGO W RATY KREDYTU

www.aureus.pl tel. 885 276 703 Infolinia: 801 000 257

f Aureus



MARCIN TREICHEL

Rysowaniem i projektowaniem graficznym zajmuję się od wielu lat. Doświadczenie zdobyłem, pracując dla dzienników regionalnych oraz współpracując z agencjami reklamowymi przy wielu różnorodnych projektach.

CO TAK POWALIŁO KOLEGĘ?

FAŁA GRAWITACYJNA.



MARCIN TREICHEL



Dziś przepis: Jak się własnorośnie wykończyć

Najwyraźniej w naszym województwie było za spokojnie. Pewnie dlatego politycy lokalni ruszyli, żeby zmienić ten karygodny stan na porządną jatkę polityczno-społeczną.

Dotychczas monopol na żarcie się między sobą miały elity polityczne Torunia i Bydgoszczy. Ostatnio dołączył do nich Włocławek. „Zapomniane” miasto przypomniało o sobie ustami PiS-owskiego szefa Rady Mi-

sta, który ogłosił, że Włocławek trzeba przyłączyć do województwa łódzkiego. Smutne, ale nie dziwi mnie to specjalnie. Taki efekt musiała w końcu przynieść niekończąca się wojna podjazdowa Torunia z Bydgoszczą. Trudno już wyliczać, ile zarzutów mają wobec siebie walczący, którzy ewidentnie zapomnieli o tzw. bożym świecie i wszystkich dookoła.

Najbardziej chyba zapomnieli o Włocławku. Nie wiem, czy ktoś z was był tam ostatnio, ale miasto robi przynębiające wrażenie. Mimo kilku nowych obiektów i prężnego prezydenta walczącego jak lew o zmianę sytuacji, mieszkańcy setkami uciekają z Włocławka. Prognozy przewidują zejście ze 120 tys. mieszkańców do 80 tys. w 2035 roku. Przewodniczący włocławskiej Rady Miasta Jarosław Chmielewski, proponując przyłączenie do województwa łódzkiego, podkreślił, że na

Kujawach po prostu mają dość toruńsko-bydgoskiej wojenki. Co chwilę przecież czytamy, że powstanie Metropolia Bydgoska bez Torunia, ale że Żninem(!), że Toruń zastanawia się nad metropolią z Chełmżą w składzie, że toruński uniwersytet ma „odać” Bydgoszczy dawną Akademię Medyczną.

W Mogilnie coraz głośniejsze mówi się o przyłączeniu do Wielkopolski. Włocławek chce do Łodzi. Bydgoszcz nie chce z Toruniem. Toruń chce, ale przecież nikogo nie zmusi. Od półtora dekady czynnie namawiam do tworzenia Dwumieścia Toruń-Bydgoszcz, bo taka metropolia podciągnęłaby wzwyż także inne miasta regionu. Problem w tym, że chyba nikt tego nie chce. Jeżeli to się nie zmieni, rozdział z napisem „kujawsko-pomorskie” zostanie zamknięty. Ku naszej wspólnej szkodzi.

Jarosław Jarry Jaworski, specjalista public relations, freak



Płyty winylowe to do niedawna symbol odchodzącej epoki. Obecnie, po spektakularnym powrocie, zapewne najbardziej charyzmatyczny nośnik muzyki z dotychczas wymyślonych. Ale czy tylko? Po pierwsze, dla wielu fanów muzyki „winyl nie wrócił, ponieważ nigdy nigdzie nie odchodził”. Po drugie, ten typ płyty wydaje się daleko wykraczać poza definicję nośnika muzyki. Gdy słucham opowieści kolekcjonerów o swoistym rytuale towarzyszącym pierwszemu odsłuchaniu nowo zdobytego „krążka”, przypomina mi to czy-

tanie w skupieniu listu od długo niewidzianego przyjaciela. Co prawda klasyczne listy nie są już tak częste jak kiedyś, ale i nie każda płyta wychodzi obecnie na winylu. Dzięki temu wielu artystów traktuje wydania winylowe jako te bardziej prestiżowe, co w wielu przypadkach pokrywa się z polityką wytwórni. Mimo że wcześniej ogłosiły one „zakończenie epoki winylowej” i „rewolucję kompaktową”, która – biorąc pod uwagę ilość reedycji na CD starszych tytułów – stworzyła im nowe możliwości biznesowe. Oczywiście to, że winyl przetrwał wszystkie zawirowania, związane jest raczej z szeroko pojętą kulturą niezależną i dobrym gustem fanów muzyki, a nie z działaniami marketingowymi, na co

najlepszym dowodem jest obchodzony corocznie od 2007 roku Record Store Day. Niestety, nie da się uniknąć pewnej komercjalizacji tego kwietniowego święta, jak i tego, że płyty winylowe przez niektóre osoby są traktowane jako rodzaj inwestycji, co znajduje swoje odbicie w ich cenach na portalach aukcyjnych. W tym wypadku zdrowy rozsądek przywraca coroczne wydanie Rare Record Price Guide brytyjskiego miesięcznika „Record Collector”. Zaś Ci, dla których w muzyce najważniejsze są emocje i namiętności, ich odsłonę znajdują w nowym serialu produkcji HBO pt. „Vinyl”, którego twórcami są: Martin Scorsese, Mick Jagger i Terence Winter.

Darek Kowalski HRP Pamela

KOBIETY TORUNIA 2015

SPORT			BIZNES		
Andżelika Dziegiel	Anna Kulczyńska	Agnieszka Skalniak	Ilona Termińska	Monika Gotlibowska	Renata Jassowicz
SMS na numer 71068 o treści: TC.KBRT.1 koszt SMS-a: 1,23 zł z VAT	SMS na numer 71068 o treści: TC.KBRT.2 koszt SMS-a: 1,23 zł z VAT	SMS na numer 71068 o treści: TC.KBRT.3 koszt SMS-a: 1,23 zł z VAT	SMS na numer 71068 o treści: TC.KBRT.4 koszt SMS-a: 1,23 zł z VAT	SMS na numer 71068 o treści: TC.KBRT.5 koszt SMS-a: 1,23 zł z VAT	SMS na numer 71068 o treści: TC.KBRT.6 koszt SMS-a: 1,23 zł z VAT
POMOC			KULTURA / PROMOCJA		
Aleksandra Ruszczyk-Baucz	Agnieszka Szarecka	Magdalena Stachera	Katarzyna Kombi Jankowska	Joanna Scheuring-Wielgus	Katarzyna Kafka Jaworska
SMS na numer 71068 o treści: TC.KBRT.7 koszt SMS-a: 1,23 zł z VAT	SMS na numer 71068 o treści: TC.KBRT.8 koszt SMS-a: 1,23 zł z VAT	SMS na numer 71068 o treści: TC.KBRT.9 koszt SMS-a: 1,23 zł z VAT	SMS na numer 71068 o treści: TC.KBRT.10 koszt SMS-a: 1,23 zł z VAT	SMS na numer 71068 o treści: TC.KBRT.11 koszt SMS-a: 1,23 zł z VAT	SMS na numer 71068 o treści: C.KBRT.12 koszt SMS-a: 1,23 zł z VAT



Orły wracają do gniazd...

Młodzi pewnie nie pamiętają, starsi woleliby zapomnieć, ale

kiedyś mieliśmy już w Polsce tzw. powrót do korzeni. Oto zaraz po II wojnie światowej, generał radziecki, dowódca jednego z frontów tej wojny, powrócił do gniazda. Konstanty Rokossowski, bo o nim mowa, zamiast sowieckiego, założył polski mundur, został naszym ministrem obrony, a sejm (zapewne dzięki większości parlamentarnej) nadał mu stopień Marszałka Polski. Bardzo komuś zależało, aby z pamięci Polaków wymazać innych Marszałków: Piłsudskiego czy Śmigłego-Rydza. Takie to były mroczne czasy i taka karykatura demokracji. I oto po siedemdziesięciu latach taki sam powrót zaliczyły słynne „Orły madryckie”, czyli trzej weseli postowie, co to podpici Hiszpanię nocą zwiędzali. Za nasze pie-

niądze, rzecz jasna. Jeden z nich został nominowany prezesem holdingu polskich firm zbrojeniowych (chyba dlatego, że ma chłop łeb wytrzymały na wpływ broni chemicznej). Inny za to, niczym prawdziwy orzeł, wrócił do gniazda, a raczej uwił gniazdo na koronie Stadionu Narodowego. Główny, chwalcący się swymi rozmiarami przyrodzenia orzeł, ponoć w agencji PR-owskiej wszystkie te powroty „poukładał”. Tak więc, po roku orły powróciły i wszystko jest „po staremu”. Ciekawe, czy to początek migracji „orłów” i kiedy stadko powiększy się o kolejne egzemplarze wracające do gniazd? Jak mawiał Rokossowski: pożywiom – uwidim.

Maciej Karczewski, toruński przedsiębiorca

TORONTO magazyn toruński

www.toronto-magazyn.pl
redakcja@toronto-magazyn.pl

Adres:
ul. Grudziądzka 79/6
tel. 789 191 070
red.nacz. Żaneta Lipińska-Patalon
wydanie bezpłatne

wydawca:
Interactive-Press
Żaneta Lipińska-Patalon

Reklama:
reklama@toronto-magazyn.pl
Tel.789 223 013, Tel.789 216 119, Tel.789 223 339

Opracowanie graficzne:
Anna Paula Szmieichel
mruff design

Druk:
Agora SA

Koty, Chicago, Grease
i wiele innych

światowych szlagierów
musicalowych czyli:

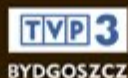
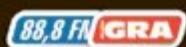
ALE
MUSIC
ALE!

TEATR

MUZYCZNY

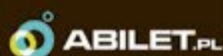
ROMA

Arena Toruń ul. Bema
8 marca 2016 | 19:00



BILETY

informacje i zamówienia, telefon: 56 665 00 50, e-mail: repcja@hotelmeeting.pl



sprzedaż internetowa

Hala Widowiskowo-Sportowa
HOTEL MEETING
Gen. Józefa Bema 73-89

C.H. Atrium Copernicus
SPORT FAN SHOP
Stanisława Żółkiewskiego 15

Biuro Podróży
COCO TOURS
Podmurna 26
Legionów 216 F

DROGOWA METAMORFOZA? NOWY DYREKTOR MZD O SWOICH PLANACH

WIĘCEJ DOBRYCH DRÓG, NOWE CHODNIKI I TRASY ROWEROWE, LEPSZE OŚWIETLENIE – TEGO MOŻEMY SIĘ SPODZIEWAĆ W NAJBLIŻSZYCH MIESIĄCACH I LATACH W NASZYM MIEŚCIE. O TYM, GDZIE BĘDZIE NAM SIĘ JEŹDZIŁO I CHODZIŁO LEPIEJ, OPOWIADA NOWY DYREKTOR MIEJSKIEGO ZARZĄDU DRÓG RAFAŁ WIEWIÓRSKI, DO NIEDAWNA DYREKTOR PROJEKTÓW INFRASTRUKTURALNYCH W MIEJSKIM ZAKŁADZIE KOMUNIKACJI.



Rafał Wiewiórski, nowy dyrektor Miejskiego Zarządu Dróg

Fot. Anna Wojciulewicz

Wizerunek drogowy Torunia ciągle idzie ku lepszemu. Poprawia się znacząco komfort jazdy. Jakich inwestycji mogą się mieszkańcy spodziewać w najbliższym czasie?

– Rok 2016 to kontynuacja inwestycji drogowych i renowacja kolejnych nowych zadań. W tym roku dokończymy m.in. przebudowę ulicy Konstytucji 3 Maja oraz I etap przebudowy ulicy Pod Dębową Górą. W drugiej połowie tego roku oddamy do ruchu przebudowaną na odcinku od Szosy Chełmińskiej do Kołtątaja ulicę Podgórną. Będziemy kontynuować budowę i modernizację sieci dróg lokalnych. Na ten cel wydamy 13,5 mln zł, co pozwoli na wybudowanie około 6 km dróg osiedlowych. Niezależnie od prowadzonych inwestycji i remontów zadamy o dodatkowe miejsca do parkowania, które są tak bardzo potrzebne kierowcom. Nasze działania w tym zakresie przyniosą

efekt w postaci około 350 dodatkowych miejsc. Mówiąc o planach na najbliższy czas, warto wspomnieć o remontach kapitalnych – w tym roku ekipy będą pracowały w 25 lokalizacjach.

Dużą inwestycją, którą planujemy rozpoczynając w tym roku, jest generalna przebudowa ulicy Łódzkiej – od ul. Lipnowskiej do Zdrojowej. W najbliższym czasie czeka nas także dokończenie trasy Staromostowej, przebudowa ulicy Olsztyńskiej – od Czekoladowej do granic Torunia. Ze względu na liczne kolizje, zmodernizowane zostanie skrzyżowanie na placu Biskupa Jana Chrapka. Jedną z ważniejszych inwestycji będzie remont mostu drogowego im. Józefa Piłsudskiego i skoordynowanie go z przebudową linii tramwajowej oraz alei św. Jana Pawła II. Ze względu na konieczną koordynację tych działań realizacja tej inwestycji może rozpocząć się w 2017 lub 2018 r. W ramach tzw. projektów

tramwajowych przebudowane zostaną ul. Chopina, Wały gen. Sikorskiego od placu Artylerii do pl. Teatralnego oraz Szosa Chełmińska od NOT-u do skrzyżowania z ul. Dekerta. **Gdzie możemy się spodziewać nowego oświetlenia?**

– Priorytetem będzie doświetlenie przejść dla pieszych, co zwiększy bezpieczeństwo ruchu drogowego oraz ciągów pieszo-rowerowych. Sukcesywnie będziemy również wymieniać istniejące już oświetlenie na bardziej energooszczędne. Oświetlenie zostanie także wybudowane przy okazji realizowanych przez nas inwestycji i remontów, na przykład przebudowy Podgórną, Dębowej Góry czy ul. Płaskiej. Nowe, dodatkowe lampy będziemy stawiać także w miejscach, które często wskazują sami mieszkańcy. W sumie dodatkowo, niezależnie od remontów i inwestycji, ustawimy 120 nowych lamp.

Co jest największym problemem logistycznym Torunia, jedną z najpilniejszych spraw?

– Na pewno ważne jest dokończenie budowy szkieletowego układu dróg miasta, żeby udzielić ciągi komunikacyjne w relacji północ-południe i wschód-zachód. Cały czas trwają nad tym prace. W tym roku sporo środków przeznaczymy właśnie na przygotowanie nowych zadań drogowych z tą kluczową, czyli z trasą mostową od pl. Daszyńskiego do północnej granicy miasta. Musimy dokończyć przebudowę wspomnianej wcześniej ul. Olsztyńskiej, pl. bp. Chrapka. Jak tylko będzie konkurs z RPO na drogi wojewódzkie, zgłosimy Szosę Chełmińską od Średnicówki do ul. Polnej. Mamy gotowe wszystkie dokumenty. Tak samo przygotowana jest ul. Turystyczna od Ligi Polskiej do granicy miasta.

Kierowcy będą bardziej zadowoleni, a rowerzyści?

– Sieć tras rowerowych na

pewno wymaga uzupełnienia. Będzie się to odbywać w powiązaniu z realizowanymi i planowanymi remontami i inwestycjami drogowymi oraz w oparciu o wytyczne, jakie będzie zawierał program budowy dróg rowerowych. Na rok 2016 zaplanowano 2,1 mln zł, w tym środki na opracowanie tego programu. Będziemy także pamiętać o udogodnieniach dla rowerzystów. Do nich niewątpliwie należą stojaki rowerowe, których i w tym roku przybędzie.

Każdy pieszy, kierowca, rowerzysta może bez skrupowania zgłosić problem drogowy czy jakąś swoją propozycję do Miejskiego Zarządu Dróg?

– Oczywiście. Szczególnie takie usterki czy sytuacje, które stwarzają niebezpieczeństwo na drodze, chodniku lub też ścieżce rowerowej. Trzeba pamiętać, że mamy zaledwie kilku inspektorów na cały Toruń, więc na pewno niemożliwe jest reagowanie na zgłoszenie od razu i załatwianie spraw z dnia

na dzień. Jednak głos mieszkańców jest dla nas bardzo ważny, bo nieraz pozwala nam na usprawnienie pracy i ułatwia podejmowanie różnych decyzji. Służby miejskie często opracowują plany zmian drogowych na podstawie sygnałów, docierających od mieszkańców i osób przejeżdżających przez Toruń.

Hanna Wojtkowska
redakcja@toronto-magazyn.pl

W MZD po godzinie 15.00, również w soboty i niedziele, działa pogotowie drogowe. Pod numerem telefonu 19633, jak również wypełniając formularz kontaktowy na stronie MZD, mieszkańcy mogą zgłaszać wszystkie niepokojące ich spostrzeżenia z toruńskich dróg: dziura na ulicy, awaria lampy ulicznej lub sygnalizacji świetlnej, brak znaku drogowego itp.

REKLAMA

TRN 2016021903G



OPTOMETRIA Karczewski

to OCZY-wiste



GALERIA KARCZEWSKI
ul. Rynek Nowomiejski 25

SUN & LENS CENTER KARCZEWSKI
ul. Szeroka 43

PRACOWNIA
ul. Staszica 10 b

PRACOWNIA
ul. Śląskiego 1

PRACOWNIA
ul. Lisia 3

www.optometriakarczewski.pl

ŚWIĘTO PRZEWODNIKÓW

– Poczucie humoru, otwartość, entuzjazm i chęć zarażenia swoją pasją. To podstawowe cechy przewodnika. Jeżeli nie ma się w sobie tego hobby, tej smykałki, jeżeli nie jesteś Indiana Jonesem, który chce odkrywać tajemnice miasta, to wtedy jest się rzemieślnikiem, a nie artystą – mówią nam toruńscy przewodnicy.

21 lutego obchodzimy Międzynarodowy Dzień Przewodników Turystycznych. Postanowiliśmy sprawdzić, kim są i na czym polega ich praca. Bo przewodnik to ambasador małej społeczności i swojego miasta. To człowiek, który potrafi ciekawie opowiedzieć o mieście, ale jednocześnie stworzyć jego pozytywny wizerunek. Opowiedzieć o tym, co w Toruniu jest niesamowite, fascynujące i dlaczego warto tutaj przyjeżdżać.

– W tej branży wypadałoby malować słowem, wtedy to udziela się turystom. Przewodnik jest jednym z ostatnich zawodów, który nie został jeszcze zdigitalizowany. Nie da się tego zrobić, ponieważ nie będzie wtedy w tym emocji – opowiada Paweł Bukowski, przewodnik miejski po Toruniu.

Całe sedno pracy przewodnika kryje się nie tylko w przekazywaniu turystom faktów, ale przede wszystkim w zainteresowaniu ich daną histo-

rią. Opowieść musi być nątylę ciekawa, by zaangażować uczestników zwiedzania. Niezależnie, czy zwiedzają-

suchych faktów. Trzeba znaleźć wątek, który ich zainteresuje i zrobić to interesująco – zdradza Kamila Flis, prze-

wymaga on dobrego przygotowania. A turyści często znają miasto z zasłyszanych opowieści, które bardzo czę-



Fot. Anna Wojciulewicz

cjami są dzieci czy dorośli. – Dzieci chętniej słuchają ciekawostek, anegdot, legend. Trzeba używać zupełnie innego języka, mówić krótko. Natomiast młodzież nie lubi serwowania zbyt wielu dat,

wodnik i pilot wycieczek. **Przewodnictwo to odpowiedzialność** Oczywiście bycie przewodnikiem nie może kończyć się na pobieżnej znajomości miasta i pasji do historii. To zawód

sto nie mają wiele wspólnego z prawdą. Niestety, często takie historyjki wychodzą od osób podających się za przewodników. Dobry przewodnik takie fakty od razy zweryfikuje. – Odpowiednie

przygotowanie jest ważne w każdy zawodzie, w naszym szczególnie. Sam spotykam się z różnymi historiami, które nie mają pokrycia w rzeczywistości. Jedną z bardziej popularnych, to ta mówiąca o Flisaku jako młodym Koperniku – śmieje się Paweł Rutkowski. – Jeżeli to pada z ust „przewodnika”, oczywiście największą stratę ponoszą sami turyści. Fałszywe historie nie budują pozytywnego wizerunku naszego miasta, a przecież o ten dobry wizerunek chodzi najbardziej. Przewodnik to ambasador, zawód ten niesie odpowiedzialność za nasze słowa. Możemy opowiadać z humorem, ale to, co opowiadamy musi być autentyczne – dodaje przewodnik. Jak przekonują nas toruń-

tów to nie wszystko. Trzeba jeszcze wiedzieć, jak przedstawić to we współczesny i atrakcyjny sposób – mówi Magda Ściepuro. – W naszym zawodzie wiek nikogo nie ogranicza. Mamy młodych przewodników, którzy trafiają do nas, zanim skończą szkołę średnią, oraz ludzi w sędziwym wieku, którzy mają zarówno wiedzę, jak doświadczenie – opowiada Magda Ściepuro.

Pasja ponad wszystko Niestety dla wielu przewodników praca ta zostaje mimo wszystko tylko pasją, bo ciężko z takiego fachu utrzymać się cały rok. – To odskocznia od szarej rzeczywistości. Endorfiny i fantastyczny nastój. Coś, co staje się w pewnym sensie relaksem po codzien-

Już ponad tysiąc osób zgłosiło swój udział w zaplanowanej na 20-21 lutego akcji bezpłatnego zwiedzania ciekawych zakątków Kujaw i Pomorza. Licencjonowani przewodnicy będą oprowadzać mieszkańców i turystów w ramach Międzynarodowego Dnia Przewodnika Turystycznego. Internetowe zapisy trwają na www.rejestracja.kujawsko-pomorskie.travel

scy przewodnicy, nie jest to zwykły fach. Bycie przewodnikiem to sposób na życie i pasja. Trzeba ją cały czas rozbudzać, uczyć się, rozwijać swoje zainteresowania. – Znajomość historii i fak-

nej pracy i obowiązkach. Ale nie sprawia nam takiej satysfakcji, jak właśnie to zajęcie. Może poza zadowoleniem turystów – zdradza Paweł Rutkowski.

Karolina Owsianikow
redakcja@toronto-magazyn.pl

REKLAMA

TRN 2016021904G

ZAPRASZAMY
INTERMARCHÉ
TORUŃ, UL. UGORY 4
WRZOSY

GODZINY PRACY
Pon. - Sob. 7:00 - 21:30
Niedz. 9:00 - 20:00

Dumni
Z WYROBÓW Z WŁASNEJ WĘDZARNI W SKLEPIE

18-21.02.
9.99
1 KG
od czwartku do niedzieli
SZYŃKA WIEPRZOWA BEZ KOŚCI
Z WŁASNEJ WĘDZARNI

18-24.02.
9.99
1 KG
od czwartku do środy
KIELBASA ZWYCZAJNA
Z WŁASNEJ WĘDZARNI

22-24.02.
8.99
1 KG
od poniedziałku do środy
MIEŚO MIELONE WIEPRZOWE Z ŁOPATKI ŚWIEŻE OD RZEŹNIKA

Zdjęcia i wygląd towarów w reklamie prasowej mogą nieznacznie odbiegać od rzeczywistego wyglądu.

SCENA JEST WASZA

ZGŁOŚ SIĘ – ZAGRAJ – WYGRAJ TELEDYSK!



„Scena jest Wasza” to realizowany przez Toruńską Agendę Kulturalną koncertowy cykl mający na celu promowanie młodych toruńskich talentów. Koncerty debutantów i wykonawców, którzy dopiero rozpoczynają swoją muzyczną przygodę, odbywają się w ramach szerszego wakacyjnego pasma kulturalnych wydarzeń Sceny Letniej na Rynku Staromiejskim w Toruniu. W 2016 roku lokalni artyści i muzycy, amatorzy i debutanci, soliści i zespoły zaprezentują się w ramach projektu „Scena jest Wasza” po raz trzeci!

Ta muzyczna inicjatywa pozwala młodym twórcom na promocję własnego dorobku artystycznego. Dodatkowo, muzyka prezentowana szerszej publiczności na żywo sprzyja świetnej zabawie, a co ważniejsze, daje możliwość zdobycia nie tylko scenicznego doświadczenia, ale i cennej, audiowizualnej nagrody – realizacji profesjonalnego teledysku.

Odwiedź serwis internetowy

www.tak.torun.pl/scena,

wypełnij prosty formularz

Imię i nazwisko/nazwa zespołu*

Adres e-mail*

Krótki opis zachęcający do obejrzenia występu*

Serwis internetowy

Wymagania techniczne występu*

Profil na Facebooku

Telefon kontaktowy*

... zgłoś się i wygraj!

Ty!

zwycięzca plebiscytu Scena jest Wasza w 2016 roku,
nagrodzony realizacją profesjonalnego teledysku

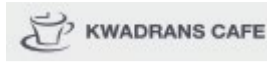


Mecenas



Partnerzy

Multikino



Patroni Medialni



Biznes: MONIKA GOTLIBOWSKA

Pogodna, uśmiechnięta, optymistycznie spoglądająca na świat. Jednocześnie konsekwentna, zasadnicza, twardo stąpająca po ziemi. Wychodzi z założenia, że nie ma rzeczy niemożliwych. - Mam wyznaczone zasady, których się trzymam. I według nich realizuję cele - mówi. Wymaga oczywiście od innych, ale przede wszystkim od siebie. Jest świetnie zorganizowana. Wstaje o 6.20, zasypia najpóźniej o 23.00.

Monika Gotlibowska to toruńska restauratorka i przedsiębiorczyni. Mąż nakłonił ją do zmiany planów jeszcze w trakcie studiów. Wtedy pracowała w banku. Postanowiła zrezygnować, żeby poświęcić się rodzinnej firmie. Teraz za swój największy sukces uważa rozwinięcie marki cateringowej Gotujemy.pl i każdą sprawę społeczną, której się poświęci. Pracuje non stop. Angażuje się w życie miasta i problemy przedsiębiorców, udzielając się za darmo w Radzie Społecznej do spraw Starówki. Bliska jest jej działalność pro ludzka. - Zawsze byłam społecznikiem, nawet w szkole. Znajdowałam się tam, gdzie uważałam, że jestem potrzebna. Sprawia mi to

ogromną przyjemność. Dodatkowo, wygrana sprawa Domu Harcerza napędziła mnie jeszcze bardziej, dodała skrzydeł i motywuje, że skoro udało się tam, to może się udać jeszcze w wielu innych sprawach. Nie wyobrażam sobie już życia ograniczonego tylko do siebie i swojej rodziny. Chce mi się robić więcej. Żeby tak ciężko pracować, trzeba mieć siłę i odpowiednie miejsce, w którym ładuje się akumulatory. To dom. Pani Monika najbardziej lubi spędzać swój wolny czas w ogrodzie. - Ogród to moja największa pasja. Dużo czytam na temat pielęgnacji zieleni, sadzenia roślin. I kiedy już angażuję się w pracę w ogrodzie, absolutnie mnie

SMS na numer 71068
o treści: TC.KBRT.5
koszt SMS-a: 1,23 zł z VAT



Fot. Mateusz Patalon

ona pochłania. Zapominam o wszelkich problemach. Fizyczny wypoczynek daje mi największe odprężenie. Jest coś jeszcze. Kręci ją polityka. - To trochę wciąga

- przynajmniej. Bo działalność społeczna idzie w parze z tą polityczną. Cokolwiek byśmy nie chcieli zrobić w sferze społecznej, ocieramy się o politykę, władarzy miasta, regionu. Czy

chciałabym w przyszłości zaangażować się politycznie? Nie wykluczam tego - zdradza. Ma jeszcze kilka marzeń. Żeby powstała fundacja, która ma pomagać kobietom i o małej restauracyjce w śródziemnomorskim stylu...

Agnieszka Chmielewska
redakcja@toronto-magazyn.pl

Współwłaścicielka restauracji Oberża, Kuranty i marki Gotujemy.pl. Ma 11-letnią córkę i 18-letniego syna. Działa w Radzie Społecznej toruńskiej Starówki, próbując wspólnie z innymi przedsiębiorcami i mieszkańcami zaradzić problemom w tej części miasta. Walczyła o to, żeby miasto nie likwidowało Domu Harcerza.



SMS na numer 71068
o treści: TC.KBRT.4
koszt SMS-a: 1,23 zł z VAT

Ilona Terminińska



SMS na numer 71068
o treści: TC.KBRT.6
koszt SMS-a: 1,23 zł z VAT

Renata Jassowicz

REKLAMA

TRN 2016021906G



I... TAKI świat jest piękny!

ZNIŻKI
DO: **40%**

**Salon firmowy:
CH Atrium Copernicus
tel. 56 6405253 , 722 229 292
torun.copernicus@fc.itaka.pl**





Pomoc: ALEKSANDRA RUSZCZAK-BAUCZ

- Dzieci mają tutaj dom, otoczenie pełne miłości i akceptacji – to jest priorytet – mówi Aleksandra Ruszczak-Baucz, prezes Fundacji Społeczno-Charytatywnej „Pomoc Rodzinie i Ziemi”. Fundacja prowadzi Hospicjum dla Dzieci „Nadzieja” – od 14 lat.

Wchodząc do hospicjum, od razu wyczuwa się dobrą aurę – kolorowe z bajkowymi postaciami ściany, radosne pokoje, uśmiechnięty personel, spokój. I najważniejsze – dzieci. To one nadają temu miejscu wyjątkowości. Większość z nich jest sierotami, półsierotami albo porzuconymi maluchami. Z powodu obciążenia chorobami, nie mają większych szans na adopcję. – Chciałam stworzyć tu dom – dla dzieci i personelu. Żeby dzieło założycielki fundacji, zmarłej w 2012 roku, Ołeny Bożemskiej rozrastało się. Nasi podopieczni są przez nas kochani, akceptowani i motywowani – mówi Aleksandra Ruszczak-Baucz, która związana jest z hospicjum od początku, czyli 2003 r., pracując wówczas jako pielęgniarka.

Hospicjum to stacjonarny oddział pielęgnacyjno-opiekuńczy dla dzieci i młodzieży, który dysponuje 12 łózkami. Potrzeby są jednak o wiele większe, bo Nadzieja jest jedyną taką placówką w naszym województwie. Fundacja prowadzi także hospicjum domowe dla dzieci

terminalnie i przewlekle chorych, z pełną opieką paliatywną w domu. W działalność zaangażowanych jest 27 pracowników na etacie i 50 wolontariuszy. Praca z podopiecznymi przynosi coraz większe sukcesy – dzieci zaczynają mówić, chodzić... Dzięki codziennym ćwiczeniom w dobrze wyposażonej sali polisensorycznej, zajęciom z rehabilitantami, logopedą, pedagogiem, psychologiem, pracy w sali komputerowej – mimo wielu niedomagań, które mają z powodu chorób genetycznych, nowotworowych, wskutek nieszczęśliwych wypadków, codziennie wnoszą wysiłek w walkę o swoją sprawność. W hospicjum co chwilę coś się dzieje – wszelkie święta stwarzają okazję do rozwijania podopiecznych i organizowania spotkań oraz różnorodnych warsztatów. Raz w miesiącu jest muzykoterapia z udziałem muzyków Toruńskiej Orkiestry Symfonicznej. Te dzieci, którym stan zdrowia pozwala, wyjeżdżają na wakacje, ferie, do toruńskiego Młyna Wiedzy czy kina. Aleksandra Ruszczak-

-Baucz: – Wspaniale układa nam się współpraca z dyrektorką i pedagogami Szkoły Podstawowej nr 26, do której nasi podopieczni wyjeżdżają na zajęcia integracyjne z przedszkolakami i uczniami. Co roku z NFZ-etu brakuje ok. 30 procent kwoty na pokrycie wydatków hospicjum. Te pieniądze trzeba jakoś zdobyć. – Pomaga nam ogromna rzesza ludzi. Wielokrotnie wprost proszę o pieniądze. Dzięki tym ludziom czujemy, że nasza przyszłość jest bezpieczna – podkreśla prezes fundacji. Każdy, kto był



SMS na numer 71068 o treści: TC.KBRT.7 koszt SMS-a: 1,23 zł z VAT

Fot. Mateusz Patalon

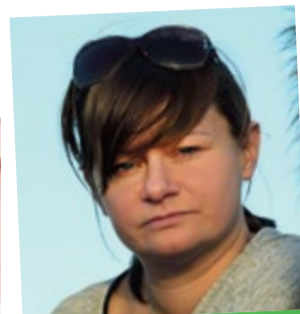
-Baucz: – Wspaniale układa nam się współpraca z dyrektorką i pedagogami Szkoły Podstawowej nr 26, do której nasi podopieczni wyjeżdżają na zajęcia integracyjne z przedszkolakami i uczniami.

Co roku z NFZ-etu brakuje ok. 30 procent kwoty na pokrycie wydatków hospicjum. Te pieniądze trzeba jakoś zdobyć. – Pomaga nam ogromna rzesza ludzi. Wielokrotnie wprost proszę o pieniądze. Dzięki tym ludziom czujemy, że nasza przyszłość jest bezpieczna – podkreśla prezes fundacji. Każdy, kto był

w potrzebie i przyszedł do fundacji, zawsze otrzymał pomoc. Pani Aleksandra, obejmując funkcję prezesa cztery lata temu, walczyła o generalny remont placówki. Udało się. Hospicjum wypiękniło. Czas na kolejne zmiany. W 2018 roku rozpocznie się budowa dodatkowego budynku. Znajdzie się w nim oddział pielęgnacyjno-opiekuńczy z łózkami dla 20 dorosłych wymagających opieki oraz oddział z krótkoterminową opieką, żeby bliscy, którzy na co dzień zajmują się chorymi w domu, mogli psychicznie i fi-

zycznie odpocząć. – Niektórzy dziwią się, że można pracować w takim miejscu. A my nie widzimy w tych dzieciach choroby. Traktujemy je jak zdrowe – zaznacza pani Aleksandra. – Podczas mojej pracy w hospicjum odeszło ośmioro dzieci. Nadchodzi czas, kiedy stajemy się bezradni, jednak do samego końca chcemy spełniać ich marzenia i na tym się skupiamy. Te dzieci i walka o ich zdrowie oraz uśmiech to całe moje życie.

Hanna Wojtkowska
redakcja@toronto-magazyn.pl



SMS na numer 71068 o treści: TC.KBRT.8 koszt SMS-a: 1,23 zł z VAT

Agnieszka Szarecka



SMS na numer 71068 o treści: TC.KBRT.9 koszt SMS-a: 1,23 zł z VAT

Magdalena Stachera

Kultura: KATARZYNA „KOMBI” JANKOWSKA

- Najlepsze w naszej pracy jest to, że dzieci otwierają się na interpretację artystyczną otaczającego świata. Że nawet w czymś, co można uznać za odpad, próbują zobaczyć coś więcej, twórczo wykorzystać – mówi Katarzyna „Kombi” Jankowska.



SMS na numer 71068 o treści: TC.KBRT.10 koszt SMS-a: 1,23 zł z VAT

Fot. Mateusz Patalon

Współtwórczyni Fundacji Fabryka Utu, Społecznego Domu Kultury na Bydgoskim Przedmieściu, Kulturhausu i hostelu Kulturhaus. Od razu zaznacza, że nie tworzy niczego sama, ale z fantastycznymi ludźmi, z którymi współpracuje. To często osoby, które będąc po kierunkach artystycznych, nie miałyby większych możliwości na zatrudnienie. Tutaj się odnajdują i swój potencjał przekazują innym. Nie ma dyrektora, nie ma ustroju feudalnego, wszyscy działają horyzontalnie. Jak widać – tak też można. Razem osią-

gnęli bardzo wiele. Po pierwsze – działający od trzech lat Społeczny Dom Kultury na Bydgoskim Przedmieściu – takiej placówki nigdy wcześniej tam nie było. Po drugie – Kulturhaus – odrestaurowana rękami społeczników ruina, która dziś – po pięcioletnim remoncie – w przyjaznych wnętrzach, z ogródkiem na patio, stanowi miejsce ciekawych wydarzeń: koncertów, spektakli, zajęć edukacyjnych dla seniorów, z nauką remiksu na winylach włącznie. Po trzecie – hostel z ekologiczną aurą, wegetariańskimi posił-

kami, na Starówce. Kulturhaus i hostel działają w ramach spółdzielni socjalnej, w której pracuje pięć osób. Po czwarte – Fundacja Fabryka Utu, która inicjuje, prowadzi i wspiera wszechstronnie pojęte działania kulturalne, artystyczne, społeczne. Po piąte – na tym na pewno się nie skończy. Dom kultury na Sienkiewicza stał się dla dzieci, młodzieży, seniorów miejscem, w którym „dzieje się”. Od 6-latków do nieskończoności wiekowej. Stali bywalcy to około 100 dzieciaków i 50 seniorów. Można się rozwijać językowo, tanecznie, informatycznie, kulinarnie, krawiecko, dziennikarsko, dizajnersko, muzycznie... – wielokierunkowo. – Najbardziej lubię w tej pracy to, że codziennie zdarzają się nieoczywistości. Wiele uczymy się od dzieci, które burzą pewien nasz porządek mentalny i musimy budować go od nowa – inaczej, ciekawiej, zmieniając perspektywę, podejście do życia, do kultury – podkreśla pani Katarzyna, która

związana jest z działalnością na Bydgoskim od 2008 r. Ale nieoczywiste są także zajęcia, warsztaty... Budowanie szafasów, tworzenie instrumentów z zasobów naturalnych, opakowywanie drzew, frotaże z jesiennych liści i coś niezwykle fascynującego i niecodziennego – wstuchiwanie się w pejzaż dźwiękowy naszego najbliższego otoczenia. – Nasz projekt Dźwiękospacery realizujemy od trzech lat – na Mazurach, w moich rodzinnych stronach. Dzieci biorą udział w kilkudniowych warsztatach, na które zapraszamy artystów z Polski i z zagranicy. Uczestnicy idą w teren ze słuchawkami, z superczułymi rekorderami i słuchają mikrodroźwięków otoczenia – odgłosów zwierząt, strumieni, drgań mostu... W tym roku chcemy kupić sprzęt, który umożliwi rejestrację niesłyszalnych dla nas ultradźwięków, na przykład wydawanych przez nietoperze czy owady – opowiada koordynatorka projektu. Dom kultury angażuje się również

w organizowanie święta Bydgoskiego Przedmieścia, Festiwalu Płotów integrującego dwa sąsiadujące ze sobą osiedla: Koszar i Zieleńca. Proces kreatywności nie ustaje. Być może wkrótce powstanie gazeta lokalna, tworzona w duchu artystycznym, w której znajdzie się miejsce na prezentowanie pomysłów dzieci, opinie mieszkańców Bydgoskiego Przedmieścia. Jest również idea przywrócenia, zapomnianych od dawna, dancinów dla dorosłych. Wkrótce rozpocznie się współpraca z Teatrem Polskim w Bydgoszczy, co pozwoli stworzyć diagnozę lokalnych środowisk kulturotwórczych, czego skutkiem będzie opracowanie programu wsparcia oraz narzędzi do rozwoju, a także otworzy nowe możliwości pozyskiwania grantów. To działanie w ramach ministerialnego programu „Bardzo młoda kultura”. – Cieszy nas, kiedy dzieciaki nabywają coraz więcej kompetencji społecznych i kulturowych. Uważliwają się na drugiego człowieka, na przyrodę, na piękno brzydoty, na dźwięki... Kiedy

seniorki przyprowadzają panów na warsztaty albo swoje znajome i to grono się powiększa. Po prostu warto to wszystko robić – dodaje pani Katarzyna.

Hanna Wojtkowska
redakcja@toronto-magazyn.pl



SMS na numer 71068 o treści: TC.KBRT.11 koszt SMS-a: 1,23 zł z VAT

Joanna Scheuring-Wielgus



SMS na numer 71068 o treści: TC.KBRT.12 koszt SMS-a: 1,23 zł z VAT

Katarzyna Kafka Jaworska

Sport: ANNA KULCZYŃSKA

Jedna z najbardziej utytułowanych zawodniczek karate, w sporcie od 27 lat. Na sali treningowej jest codziennie. Ostatni z dużych sukcesów sportowych to medal na mistrzostwach świata w 2009 roku, ale kariery nie kończy. Teraz aktywna trenerka i prezes toruńskiego Klubu Karate Tradycyjnego „Kumade”. Sportową pasją zaraża młodych.

– Gdy podliczaliśmy lata mojej działalności sportowej, doliczyliśmy się około 90 medali mistrzostw Polski, Europy i świata – mówi Anna Kulczyńska. – Trenowałam praktycznie od dziecka. Zawsze też robiłam wszystkim na przekór. Kiedy moi znajomi szli na AWF, ja poszłam na marketing i zarządzanie. Zawsze chciałam sama sobie organizować życie, chociaż wszystkie szczyble kariery przeszłam i nie była to łatwa droga. Chęć uprawiania sportu nauczyła mnie również organizacji finansowej. Chcąc wyjechać na zawody, musiałam zorganizować sobie fundusze – wspomina Anna Kulczyńska. Jak mówi mistrzyni, pasja oraz ludzie mogą być kluczem do sukcesu, bo wówczas nie ma złych emocji, związanych z niechęcią przyjscia do pracy. Samo podejście finansowe i biznesowe nie jest najważniejsze. W pracy z ludźmi potrzebna jest przede wszystkim wiedza oraz chęć i umiejętność przekazywania jej dalej.

Sztuki walki są bardzo cenio-

ne, ponieważ poza sportem niosą wartości moralne, które są przekazywane przez instruktorów. Te wartości to szacunek do tego, co się robi, do siebie samego i innych ludzi. Liczy się duchowa i moralna strona, która dzisiaj często zanika. – Ten sport nauczył mnie szacunku, nie tylko do mojej pracy, ale do osób uczących mnie, do trenera, do rodziców, którzy są przecież największymi sponsorami naszych zainteresowań. Dzisiaj często jest tak, że to właśnie rodzicom bardziej zależy niż samym dzieciom. Mój trener powtarzał mi, że trzeba umieć „kraść wiedzę” między słowami. Wartości, które przekazuje trener, powinny przekładać się na życie codzienne. Chodzi o kształtowanie swojego charakteru, nie tylko sportowego. Ważne jest to, aby iść swoją drogą, ale równie ważne, żeby z niej nie zbaczać. Nie da się być mistrzem wszystkich sztuk walk. Sport pozwala również, szczególnie w okresie dojrzewania, na wyładowanie negatywnych

emocji, odreagowywanie stresu. Ważne jest to, aby umieć się odnaleźć w nadmiarze obowiązków, trzeba znaleźć też czas dla siebie – podkreśla trenerka.

W sporcie bardzo ważny jest także sukces. To on mobilizuje i motywuje do ciężkiej pracy. Ale musimy być przygotowani również na gorsze momenty w karierze. W przypadku naszej kandydatki też były chwile zwątpienia. – Byłam nastolatką, gdy zdobyłam czarny pas. Wtedy zastanawiałam się, co dalej... Wkradła się niechęć, z której wyleczył mnie trener i grupa, którzy motywowali mnie do dalszego działania – zdradza Anna Kulczyńska. Klub Anny Kulczyńskiej w tym roku będzie obchodził swoje 15-lecie, obecnie liczy 570 członków. Jego działalność toczy się nie tylko w samym Toruniu, ale i w sześciu miejscowościach powiatu. Są plany, żeby jego kolejne oddziały powstały w Łubiance czy



SMS na numer 71068
o treści: TC.KBRT.2
koszt SMS-a: 1,23 zł z VAT

Fot. Anna Wojciulewicz

Złejwsi. – Dzięki temu dzieci będą miały możliwość pokazania i reprezentowania na mistrzostwach swojego miejsca zamieszkania. Jest to bardzo istotne i buduje więź patriotyzmu lokalnego. Mam też nadzieję, że w przyszłości moi uczniowie przejmą pałeczkę w trenowaniu kolejnych następców – mówi. Rok

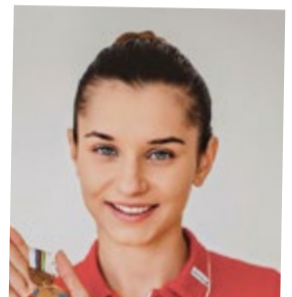
temu nasza bohaterka rozpoczęła specjalny projekt w przedszkolu o profilu sportowym, gdzie edukuje nie tylko dzieci, ale i rodziców pod kątem zdrowia, ruchu i zdrowego odżywiania. Prowadzi również sklep sportowy.

Karolina Owsianikow
redakcja@toronto-magazyn.pl



SMS na numer 71068
o treści: TC.KBRT.1
koszt SMS-a: 1,23 zł z VAT

Andżelika Dzięgiel



SMS na numer 71068
o treści: TC.KBRT.3
koszt SMS-a: 1,23 zł z VAT

Agnieszka Skalniak

REKLAMA

TRN 2016021907G

La Ciudad

Najnowsza kolekcja wiosna/lato

mayoral

hace amigos

już jest!

Zapraszamy do nowego butik w Atrium

ATRUM COPERNICUS

Kupon rabatowy

zniżka 15%
na całe zakupy
ważna do 29 lutego

facebook.com/laciudadmayoral

REKLAMA

TRN 2016021908G

CHCESZ ZARABIAĆ
3400 zł
JAKO SPAWACZ?

ZRÓB PIERWSZY KROK
I PRZYJDŹ DO NAS NA KURS!

ZDZ

ZAKŁAD
DOSKONALENIA
ZAWODOWEGO
TORUŃ

Szkolimy
zawodowo!

- spawanie elektrodą, MAG, MIG, TIG, gazowe
- szkolenia bhp
- montaż rusztowań
- kursy pedagogiczne
- eksploatacja i dozór urządzeń, instalacji i sieci elektroenergetycznych, gazowych i ciepłowniczych (uprawnienia URE SEP)
- operator koparkoładówek
- obsługa sprzętu i urządzeń objętych dozorem UDT
- kierowca operator wózków jezdniowych
- obrabiarki CNC i wiele innych

Zakład Doskonalenia Zawodowego
87-100 Toruń, ul. Żółkiewskiego 37/41
tel. 56 659 80 32, faks: 56 659 85 35; szkolenia@zdz.torun.pl
www.zdz.torun.pl

Z tym ogłoszeniem **RABAT 20%** na wybrane kursy i szkolenia.

* dane o zarobkach spawaczy ze strony wynagrodzenia.pl

NIERUCHOMOŚCI

WIOSNA U TORUŃSKICH DEWELOPERÓW

CO ROKU WRAZ ZE ZBLIŻAJĄCĄ SIĘ WIOSNĄ WIĘCEJ OSÓB MYŚLI O ZMIANIE MIESZKANIA CZY ZAKUPIE DOMU. GDZIE, ZA ILE, OD KIEDY – W NASZYM MIĘŚCIE NOWE BUDYNKI MIESZKALNE POWSTAJĄ DOSYĆ LICZNIE, NIERAZ BARDZO ATRAKCYJNIE ZLOKALIZOWANE, W NOWOCZESNYM DESIGNIE. CO WYBRAĆ, GDZIE SIĘ PRZEPROWADZIĆ – PRZEDSTAWIAMY PROPOZYCJE TORUŃSKICH DEWELOPERÓW.



Beata Janczarska, PR menedżer w firmie Budlex, na placu budowy przy ulicy Sadowej
Fot. Anna Wojciulewicz

Klienci kierują się różnymi kryteriami, wybierając lokum. Dla jednych najważniejsza będzie lokalizacja – bliskość centrum miasta czy też zaciszne otoczenie, dla innych decydujący może być układ i design mieszkania, dla jeszcze innych – zbiór wymienionych zalet. A czym kierują się deweloperzy, żeby usatysfakcjonować nabywców nieruchomości?

– Z perspektywy dewelopera, który funkcjonuje na rynku od 28 lat, widzimy wyraźnie rosnące i zróżnicowane wymagania naszych klientów. Oczywiście zawsze ważna była lokalizacja, układ mieszkań, standard wykończenia. Przy czym dla jednego ważna jest lokalizacja w centrum, dla kogoś innego z dala od wielkomiejskiego zgiełku. Stąd ciągła obserwacja rynku i dostosowywanie oferty do potrzeb klientów – mówi Beata Janczarska, PR menedżer w firmie Budlex. Nabywców może przyciągać m.in. piękny widok z

okna, bliskość centrum miasta, dużo wolnej przestrzeni, tereny zielone, rzadka zabudowa na pobliskim terenie. – Każda z naszych inwestycji ma interesującą dla danej grupy klientów lokalizację – mówi menedżer ds. marketingu Michał Deptuła z Apro Investment. – Drugim istotnym aspektem jest oczywiście architektura. Musi być estetyczna, dbamy o ergonomiczny, funkcjonalny układ mieszkań. Jeżeli kilku różnych deweloperów buduje na podobnym terenie, to w takim przypadku klient wybierze mieszkanie czy dom, które mu najbardziej odpowiada właśnie architektonicznie.

Jeśli zacisznie, to niekoniecznie w samym Toruń. Sporo osób nie lubi zgiełku miasta i woli wybrać ciekawe miejsce w pewnej odległości od miasta. Firma Settler buduje domy jednorodzinne i w zabudowie szeregowej w pobliskich miejscowościach – w Siłnie i Rozgartach. Właści-

ciel firmy Adam Popławski wyjaśnia, że stawiając na inwestowanie w spokojnych okolicach poza Toruniem, można uatrakcyjnić koszt nabycia domu ze względu na niższe ceny gruntów.

Gdzie szukać nowego lokum? Firma Apro Investment niedawno oddała do użytku ostatni budynek na Osiedlu 4 Sfer, pod koniec kwietnia odda trzeci budynek na Osiedlu Zielonym 2 przy ul. Szuwarów. Warto zainteresować się także trwającą inwestycją przy św. Jakuba – apartamentami. – W tym roku rozpoczniemy prezentację i sprzedaż czterech domów jednorodzinnych nad jeziorem Nagus w Toruniu. To nasz pierwszy projekt tego typu. Na decyzję o realizacji takiej inwestycji wypłynęła wyjątkowa lokalizacja – zdradza Michał Deptuła. Najtaniej można nabyć mieszkanie na Zielonym 2 – od 4190 zł/m², na 4 Strefach od 5290 zł.

Konsorcjum spółek Pres i Nesta kończy prace przy budynku Tilia 3 na Osiedlu Sztuk Pięknych. Można jeszcze kupić mieszkania od 53-93 m², a ceny kształtują się od 4718 do 6048 zł za m². Samodzielnie firma Pres realizuje pierwszy etap budowy osiedla Sosnowy Las przy Strzałowej z terenem leśnym i rekreacyjnym, którego efekt zostanie oddany do użytku pod koniec lipca. Na kupno czekają jeszcze lokale 32-94 m² w cenach 4250-4550 zł. Trwają przygotowania do rozpoczęcia drugiego etapu budowy. Budlex stawia obecnie pierwszy budynek w Strefie Czasu przy Szosie Lubickiej. To 90 mieszkań o metrażach 29-80 m², z przestronnymi tarasami na parterze. Nową inwestycję wyróżniają będą m.in. oszklone i widoczne z zewnątrz windy, starannie dobrana zieleń, elementy małej architektury jak kamienne kule, zegar słoneczny, niebanalny plac zabaw. Trzy kameralne budynki z przeszklonymi mieszkaniami to propozycja Wiśniowej Rezydencji przy ul. Sadowej. Na przełomie roku klucze do mieszkań odebrali mieszkań-

cy kolejnego budynku osiedla Winnica przy Szosie Lubickiej. W drugiej połowie 2016 r. firma Calor planuje postawienie pięciokondygnacyjnego budynku z około 35 mieszkaniami o metrażach 30-60 m² przy skrzyżowaniu ulic Gagarina i Reja (naprzeciwko rektoratu UMK).

A jeśli dom, to może... w Siłnie, gdzie rośnie 40 domów jednorodzinnych, czy w Rozgartach – do wyboru 20 budynków w zabudowie szeregowej – wszystkie o powierzchni do 100 m² – metraż m.in. z myślą o osobach, które mogą skorzystać z programu Mieszkanie dla Młodych. – W tym roku mamy wielu klientów wracających z zagranicy – stanowią około 30 procent zainteresowanych, a pozostali chętni pochodzą głównie z Włocławka, Grudziądza, a jeśli Toruń – to

głównie z Rubinkowa – mówi Adam Popławski.

A jak wygląda zainteresowanie i ruch w kupnie mieszkań w biurach nieruchomości? Kto marzy o domu, a kto kupuje mieszkanie? – O zakup domów najczęściej pytają osoby dobrze zarabiające, przeważnie z dziećmi w wieku szkolnym, dla których mieszkania, które nabyli na początku dorosłego życia, stały się po prostu za małe. Rzadko się zdarza, żeby młodzi ludzie rozpoczynali samodzielne życie od zakupu czy budowy domu. Zwykle szukają kawalerek lub mieszkań dwupokojowych – Michał Łukaszewski, właściciel biura LCM Nieruchomości.

– Na rynku zauważamy także sytuację, kiedy ludzie, którzy mieszkali do tej pory w domach, z których wyprowadziły się już ich dorosłe dzieci, chcą te domy sprze-

dać, żeby przenieść się do dwupokojowego mieszkania, które nie wymaga już tyle pracy i kosztów utrzymania. Jak informuje Michał Łukaszewski, w przypadku domów największą popularnością cieszy się rejon Wrzósów. Atrakcyjności nabrały również, po otwarciu nowego mostu i tym samym dobrej komunikacji z pozostałą częścią Torunia, tereny Stawek czy Podgórze. W przypadku rynku mieszkań nie ma takich dzielnicowych preferencji. Wszędzie można znaleźć coś, co klientów zainteresuje. Zwykle decydującym czynnikiem jest cena – najczęściej sprzedają się mieszkania w granicach 150-250 tys. zł.

Hanna Wojtkowska
redakcja@toronto-magazyn.pl

REKLAMA

TRN 2016021909G

Masz pytanie? Zadzwoń
tel.: 56 621 01 07

LCM
NIERUCHOMOŚCI

zmiana adresu? zaoszczędź czas, uniknij stresu

**PRZESTRONNE MIESZKANIE
CZY PRZYTULNY DOMEK?**

**KLIMATYCZNA KAWALERKA
CZY NOWOCZESNY APARTAMENT?**

**CENTRUM MIASTA
CZY ZACISZNE OSIEDLE?**

**Ty wybierz,
a my pomożemy Ci spełnić Twoje marzenie.**

Biuro Pośrednictwa LCM Nieruchomości

87-100 Toruń
ul. Bankowa 14-16 lok. 20
f Znajdź nas na Facebooku!

email: biuro@lcm24.pl
www.lcm24.pl

TRENDY WE WNĘTRZACH: ZIELONÉ ŚCIANY



Na zdjęciu Beata Mrówczyńska-Łozowska i Emilia Noculak z pracowni Design Inside

Ekologiczne wnętrza

Cieszą się coraz większą popularnością, ale wciąż są czymś co na pewno wyróżni wnętrza. Nie dość, że przykuwają wzrok, sprawiają także, że mamy lepsze samopoczucie. Tu również dobra wiadomość dla osób, które nie mają czasu podlewać kwiatków lub zieleni po prostu się ich nie trzyma. - Cieszące się coraz większą popularnością ściany z mchu są tak naprawdę porostem: to chrobotek reniferowy – tłumaczy Emilia

Noculak z biura projektowego Design Inside. - Jest to niesamowity gatunek z pogranicza świata glonów i grzybów o drzewkowatym pokroju i zachowujący zielone, atrakcyjne wybarwienie, nawet pozostając bez kontaktu z podłożem. Mech na ścianie to produkt naturalny i ekologiczny. Jest całkowicie bezpieczny dla ludzi i zwierząt. Największą zaletą mchu jest jego bezobsługowość. Nie wymaga żadnych specjalistycznych zabiegów pielęgnacyjnych. Wystarczy,

że wilgotność powietrza będzie w granicach 40-60%, co jest standardową wartością w pomieszczeniach, gdzie regularnie przebywają ludzie.

Zielono też w Toruniu

Dużo tego typu realizacji można zobaczyć w Holandii bądź Francji, bardzo dużą popularnością cieszą się także rozwiązania w krajach skandynawskich. Ale „zielone ściany” wchodzą na salony również pod nasze strzechy. W Toruniu nie brakuje

zainteresowania tego typu aranżacją wnętrza. - Coraz częściej pojawiają się klienci chcący elementu wyróżniającego się w przestrzeni, liczą na efekt „wow” wśród odwiedzających. Powoli wi-

Największą zaletą mchu jest jego bezobsługowość. Nie wymaga żadnych specjalistycznych zabiegów pielęgnacyjnych.

dzimy ich wykorzystanie nie tylko w biurach, ale także w przestrzeniach użyteczności publicznej, gdzie odwo-

SZUKASZ POMYSŁU NA ORYGINALNY WYSTRÓJ SWOJEGO MIESZKANIA? LUBISZ NOWOCZESNY WYGLĄD I KOCHASZ ZIELEŃ? OTO ROZWIĄZANIE, KTÓRE SPROSTA TWOIM OCZEKIWANIOM.

łania do natury podkreślają atuty firmy np. w salonach spa czy gabinetach kosmetycznych. Świetnie spisują się również w restauracjach czy hotelach. Trend ten powoli pojawia się w naszym mieście, jednak w większych miastach to rozwiązanie jest dużo bardziej popularne - zdradza ekspertka. - Mech to także doskonałe uzupełnienie przestrzeni w takich

nieograniczoną wyobraźnię możemy stworzyć najbardziej fantazyjne realizacje. Warto rozważyć tę formę zieleni we wnętrzach, gdzie nie ma dostępu światła, bowiem porosty nie tracą wybarwienia nawet w głębokim cieniu.

Rozwiązanie polecamy szczególnie osobom, które nie mają możliwości zaaranżowania tradycyjnego ogrodu. Taki element na pewno ożywi wnętrze i sprawi, że przebywanie w nim będzie o wiele przyjemniejsze.

Do tego uzyskamy spektakularny, nowoczesny efekt.

redakcja@toronto-magazyn.pl

REKLAMA

TRN 2016021910G

PODŁOGA – JEDEN Z NAJWAŻNIEJSZYCH ELEMENTÓW KAŻDEGO WNĘTRZA

Od tego, jakiej jakości, koloru, a także z jakiego materiału wybierzemy podłogę, może zależeć nasze dobre samopoczucie w nowym mieszkaniu. Dlatego warto dobrze przemyśleć ten zakup, którego dokonujemy zwykle na długie lata. A wybór podłóg jest duży – od naturalnych materiałów po sztuczne, od rustykalnych po najbardziej wyselekcjonowane.

- Wybierając podłogę, musimy się zastanowić, na czym nam najbardziej zależy – czy tym wyznacznikiem jest cena, jakość, wpływ na nasze zdrowie, wytrzymałość, estetyka czy też naturalność – mówi właściciel Studia Podłóg Ablux Vitalij Koblas.

Jeżeli zależy nam na praktycznej, łatwej w

użytkowaniu podłodze wybierzemy winylową czy poliuretanową. Podłogi winylowe cechuje m.in. odporność na ścieranie, są wodoodporne i łatwe w utrzymaniu czystości. Poliuretanowe, dostępne w Studio Podłóg Ablux, są ekologiczne, bez ropopochodnych olejów, trudnopalne. Idealnie nadają się do obiektów użyteczności publicznej, są również doskonałe dla alergików. Jeśli szukamy paneli laminowanych wybierzmy te dobrej jakości, panele wodoodporne (do montowania również w łazienkach), wyciszone, z warstwą antystatyczną.

A jeśli lubimy drewno i cenimy jego walory estetyczne i naturalny wygląd, warto zainwestować w podłogę drewnianą. I tu w zależności od czasu, który poświę-

camy na domowe porządki pozostanie do rozwiązania dylemat: podłogi lakierowane czy olejowane. Zaletą pierwszych jest odporność na zabrudzenia i łatwość pielęgnacji. Drugie wymagają konserwacji ale są bardziej naturalne w dotyku i mniej widać zarysowania na ich powierzchni niż w przypadku lakierowanych.

Warto wspomnieć, że podłoga winylowa ma 4-krotnie mniejszy opór cieplny niż płytki, a i podłogi drewniane o konstrukcji warstwowej doskonale nadają się na ogrzewanie podłogowe.

Wybór podłóg jest ogromny, dlatego chcąc pomóc oszczędzić czas i pieniądze naszym Klientów doradzamy im w wyborze podłogi, wy pożyczamy próbki, przygotowujemy wszystkie



formalności, montujemy, uczymy pielęgnacji, a zapominalskim przypominamy o konserwacji zakupionych podłóg – mówi Vitalij Koblas.

A na koniec musimy pamiętać, że podłogę kupujemy na długie lata, więc warto przemyśleć ten zakup. Lampę czy kanapę można wymienić, a podłoga to inwestycja, która służyć może długo, a odpowiednio pielęgnowana odwdzięczy się pięknym wyglądem.



Studio Podłóg Ablux

Studio Podłóg Ablux

ul. Dąbrowskiego 6 (C.H. Twierdza)
naprzeciwko Smykolandu

ablux@ablux.pl
www.studioablux.pl

tel. 661 969 026

1% PODATKU

TWÓJ PODATEK, TWOJA DECYZJA

ZACHĘCAJĄ, NAMAWIAJĄ, AGITUJĄ. TUŻ PRZED ZŁOŻENIEM ROCZNYCH ZEZNAŃ PODATKOWYCH NASILA SIĘ PROMOCJA ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO, KTÓRE CHCĄ OTRZYMAĆ 1% NASZYCH PODATKÓW. CO ROBIĄ Z TYMI PIENIĘDZMI? JAK POMAGAJĄ? SPRAWDZAMY.

Toruńscy podatnicy coraz chętniej oddają 1% dla organizacji pożytku publicznego, a zebrane pieniądze wykorzystywane są na różne cele. Jakże? – Zapewniamy opiekę osobom chorym na nowotwory oraz osobom w śpiączce. Fundacja udostępnia swoje konta i tym samym często pacjenci zbierają sami na siebie. Każdego roku na nasze konto wpływa średnio trzysta tysięcy złotych. Nie jest to duża kwota, ponieważ część z tego idzie na nasze wkłady w projekty i funkcjonowanie, doposażenie zakładu opiekuńczo-leczniczego oraz projekty dla dzieci osieroconych, warsztaty dla rodzin, dla wolontariuszy 60+ i każdym tym projekcie pojawiają się pieniądze z 1% – zdradza Janina Mirończuk, prezes fundacji „Światło”.

W deklaracji oprócz numeru KRS znajduje się rubryka, w której można zdefiniować cel 1%. Gdy organizacja pozarządowa otrzymuje takie zestawienie, jest zobowiązana przekazać konkretną kwotę właśnie na ten cel. – Zdarza się, że wskazywana jest konkretnie nasza akcja „Pajacyk”. Ale jeżeli cel nie zostanie zdefiniowany, to środki są przekazywane na ogólne działania. Zazwyczaj na pomoc humanitarną za granicą – opowiada Łukasz Bartosik z Polskiej Akcji Humanitarnej. Dla wielu organizacji 1% to często być albo nie być, a osoby, które je wspierają to znajomi, rodziny oraz stali darczyńcy organizacji. Najczęściej decydujemy się na wsparcie lokalnych placówek. – Odnoszę wrażenie, że ludzie bardzo chętnie

kazują swój 1% na chore dzieci, na osoby, które znają osobiście. Chodzi o fundacje, które mają subkonta i przeznaczają pieniądze na konkretne osoby. Moim zdaniem to trochę wypacza ideę 1%, ponieważ miał on wspierać organizacje pozarządowe, które działają na rzecz pożytku publicznego – opowiada Dominika Urzędowska z Pracowni Zrównoważonego Rozwoju. Ten sam problem podkreśla Łukasz Bartosik z PAH-u. – Nasze działania tylko w małym zakresie są lokalne. Możemy wspomnieć o akcji „Pajacyk”, który działa w Polsce i wspiera dzieci albo działania edukacyjne w szkołach. Główne nasze działania są jednak prowadzone za granicą. Jest nam trudniej, ponieważ osoby, które wypełniają swoje deklaracje podatkowe i decydują się na oddanie 1%, zwykle kierują się propozycjami i potrzebami osób



Łukasz Bartosik z toruńskiego oddziału Polskiej Akcji Humanitarnej

Fot. Anna Wojciulewicz

z bliższego otoczenia. Toruńska Pracownia Zrównoważonego Rozwoju o 1% będzie ubiegała się po raz pierwszy. – Przedtem nie czuliśmy takiej potrzeby. Uważaliśmy, że status organizacji pożytku publicznego nie jest nam niezbędny. W tym roku można po raz pierwszy przekazać swój 1% na naszą działalność. Nasz pomysł na dotarcie do darczyńców to zakładki do książek, na

których znajdują się zdjęcia z naszych projektów czy cytaty dotyczące przestrzeni miasta. Dodatkowo mamy też pocztówki ze „Śniadania na trawie”, prowadzimy kampanię reklamową na facebooku – podkreśla Dominika Urzędowska. Na co zdecydujemy się oddać swój 1%, to indywidualna decyzja każdego z nas. Dla jednych ważne są działania miejskie, dla innych pomoc zwierzętom

czy wsparcie działań ekologicznych. Inni powiedzą, że priorytetem jest wsparcie chorych dzieci. Niezależnie, jaki cel wybierze- my, pamiętajmy, że taką okazję mamy tylko raz w roku i albo ją wykorzystamy, albo nie. Dlatego warto poświęcić kilka minut i nagrodzić naszym datkiem działalność którejś z organizacji.

Karolina Owsiannikow
redakcja@toronto-magazyn.pl

REKLAMA

TRN 2016021911G

REKLAMA

TRN 2016021912G

przekaz
1% DLA LEPSZEGO MIASTA
KRS 0000276152

Miasta nie składają się z budynków i ulic, ale z ludzi i ich marzeń.
ŚWIĘTY AUGUSTYN

Pracownia Zrównoważonego Rozwoju
Przeczytaj o naszych miejskich projektach w serwisie internetowym
www.pzr.org.pl

Caritas Diecezji Toruńskiej
KRS 0000225584

Twój 1%

wspiera podopiecznych Caritas!

Odwiedź nas na stronie:
www.torun.caritas.pl

1% CORAZ POPULARNIEJSZY

Z ROKU NA ROK ROŚNIE LICZBA PODATNIKÓW, KTÓRZY CHĘTNIE PRZEKAZUJĄ 1% SWOJEGO PODATKU NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO. Z POSUMOWANIA AKCJI PIT ZA 2014 ROK WYNIKA, IŻ Z MOŻLIWOŚCI TAKIEJ W TORUNIU I OKOLICACH SKORZYSTAŁO 77 969 PODATNIKÓW (ROK WCZEŚNIEJ W ZEZNANIACH ZA 2013 R. 70 834). KWOTA, KTÓRĄ OTRZYMAŁY ORGANIZACJE WYNIOSŁA 4 790 146 ZŁ (ROK WCZEŚNIEJ 4 309 327 ZŁ).

Dwanaście lat temu (1 stycznia 2004) weszła w życie ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Jednym z przywilejów, nadanych przez status tych organizacji, jest możliwość otrzymywania 1% podatku dochodowego od osób fizycznych, które wybierają organizację, której chcą przekazać te środki za pomocą odpowiedniego wpisu w deklaracji PIT.

Podatnicy najchętniej wspierają albo duże, ogólnopolskie organizacje, które umożliwiają przekazanie środków na indywidualne subkonta konkretnych, indywidualnych osób, bądź lokalne, dobrze im znane organizacje pożytku publicznego.

Przekazanie 1% jest dobrowolne. Podatnik może wyrazić wolę, chęć przekazania tego 1% na rzecz dobrowolnie wybranej organizacji pożytku publicznego. Jest to kwota do 1%, czyli podatnik może przeznaczyć mniejszą kwotę, pozostała część trafia wtedy do budżetu.

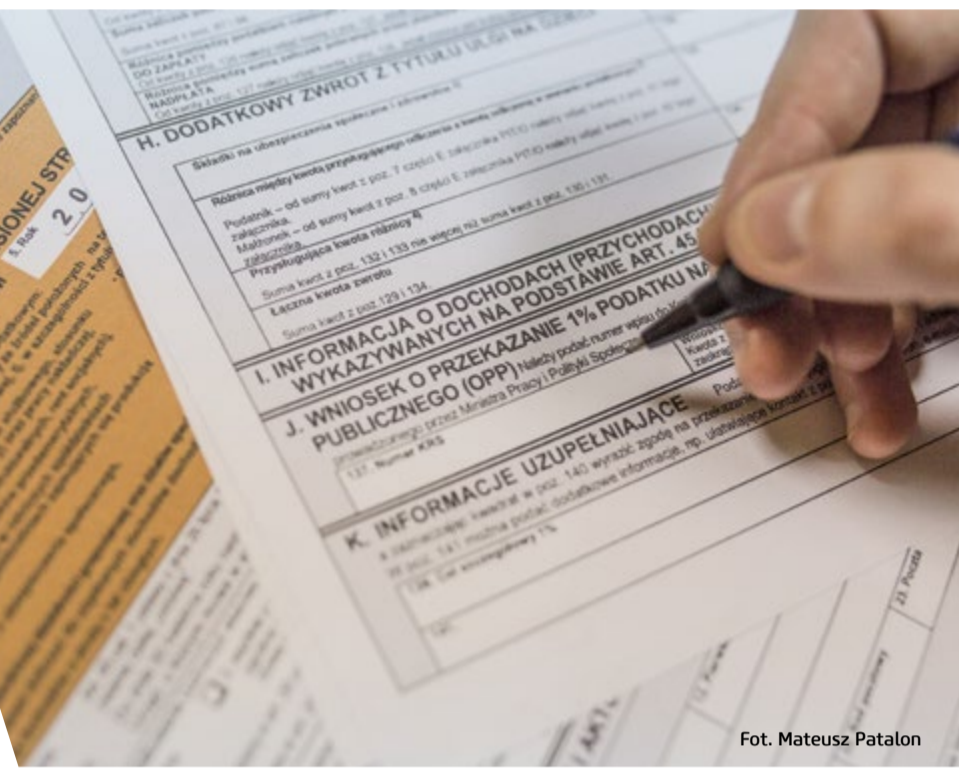
Jak przekazać 1%?

1% organizacjom pożytku publicznego może przekazać zdecydowana większość podatników. Odpowiednie rubryki są w rocznych zeznaniach podatkowych PIT-36, PIT-36L, PIT-37, PIT-28, PIT-38. Także osoby, które otrzymują emeryturę lub rentę, mogą przekazać 1%. Z ZUS-u otrzymują oni PIT-40a, który może być ostatecznym zeznaniem lub źródłem danych do zeznania. Jeżeli podatnik chce przekazać 1% lub skorzystać z ulg, to przepisuje dane do odpowiednich rubryk PIT-37 – zdradza Maciej Cichański, rzecznik prasowy Izby Skarbowej w Bydgoszczy.

Jeżeli zdecydujemy się na przekazanie 1%, w odpowiedniej rubryce wpisujemy numer KRS danej organizacji oraz kwotę do 1% podatku. Opcjonalnie można podać cel szczegółowy i wyrazić zgodę na udostępnienie swoich danych obdarowanej organizacji. Przy wyborze organizacji pożytku publicznego należy pamiętać jednak o tym, aby przed wpi-

saniem numeru sprawdzić czy dana organizacja znajduje się w wykazie OPP uprawnionych do otrzymywania 1% za 2015 rok. Taka lista jest dostępna na stronie Ministerstwa Rodziny Pracy i Polityki Społecznej. Zdarzały się sytuacje, że dane organizacje tracą prawo do korzystania z 1% podatku, bo nie dopełniły obowiązków sprawozdawczych do ministerstwa – mówi Maciej Cichański. Pieniądze z 1% podatku należy wpisać na konto wybranej organizacji urząd skarbowy przekazuje do końca lipca 2016 r. – Podatnicy swoje zeznania składają do urzędów skarbowych do końca kwietnia. Przez pierwsze

dwa miesiące można składać ewentualne korekty. Czerwiec to czas, w którym pieniądze są przeliczane przez urzędy i przekazywane wskazanym organizacjom – mówi Maciej Cichański. 1% nie jest darowizną ani ulgą. Na jednym zeznaniu



Fot. Mateusz Patalon

można rozliczyć tylko jedną organizację pożytku publicznego. Wyjątkowa jest sytuacja, w której podatnik składa dwa zeznania podatkowe. – Taka sytuacja może wystąpić jeżeli podatnik rozlicza się ze swojej pracy na PIT-37 oraz np.

dochody z giełdy na PIT-38 – zdradza Maciej Cichański.

– zdradza Maciej Cichański.

Karolina Owsianikow
redakcja@toronto-magazyn.pl

REKLAMA

TRN 20160219136

TORUŃSKIE STOWARZYSZENIE POMOCY SZKOLE – jako Organizacja Pożytku Publicznego jest inspiratorem i organizatorem społecznego ruchu na rzecz edukacji narodowej.



REALIZUJE CELE W SFERZE:

- edukacji, oświaty i wychowania;
- turystyki, krajoznawstwa oraz wypoczynku dzieci i młodzieży;
- upowszechnienia kultury fizycznej i sportu szkolnego;
- pomocy społecznej udzielanej uzdolnionym uczniom.

W zeszłorocznej akcji odpisu **1%** od podatku przekazaliśmy do **309** placówek oświatowych darowizny na łączną kwotę **469.218,15 zł.**

Darowizny te przeznaczone były na zakup sprzętu szkolnego i pomocy dydaktycznych oraz pomocy finansowej i rzeczowej dla uczniów.

Dlatego apelujemy o przekazywanie odpisu 1% od podatku na rzecz wybranej placówki poprzez Toruńskie Stowarzyszenie Pomocy Szkole

TORUŃSKIE STOWARZYSZENIE POMOCY SZKOLE ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO

PRZEKAŻ 1% PODATKU DLA NASZEGO STOWARZYSZENIA POMOŻESZ OŚWIATOWYM PLACÓWKOM TWOICH DZIECI

Podatnik w zeznaniu PIT 37:

W części „J” wpisuje:

- w rubryce 137 Nr KRS - 0000121592 Toruńskiego Stowarzyszenia Pomocy Szkole

- w rubryce 138 kwotę odpisu 1% od podatku;

W części „K” wpisuje:

- w rubryce 139 nazwę placówki oświatowej i jej adres, gdzie podatnik poleca Toruńskiemu Stowarzyszeniu Pomocy Szkole przekazać odpowiednią kwotę odpisu na konkretny cel. Ta informacja jest bardzo ważna, ponieważ ułatwia przekazanie środków dla danej szkoły.

- w rubryce 140 podatnik w kwadracie stawia X

WZÓR POPRAWNEGO WYPEŁNIENIA RUBRYK PIT-37 DOTYCZĄCYCH ODPISU 1%

J. WNIOSK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO (OPP) Należy podać numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (numer KRS) organizacji wybranej z wykazu prowadzonego przez Ministra Pracy i Polityki Społecznej oraz wysokość kwoty na jej rzecz.

137. Numer KRS	0000121592	Wnioskowana kwota Kwota z poz. 138 nie może przekroczyć 1% kwoty z poz. 126, po zaokrągleniu do pełnych dziesiątek groszy w dół.	138. Należy podać kwotę odpisu 1% zł gr
K. INFORMACJE UZUPEŁNIAJĄCE		Podatnicy, którzy wypełnili część J, w poz. 139 mogą podać cel szczegółowy 1%, a zaznaczając kwadrat w poz. 140 wyrazić zgodę na przekazanie OPP swojego imienia, nazwiska i adresu wraz z informacją o kwocie z poz. 138. W poz. 141 można podać dodatkowe informacje, np. ułatwiające kontakt z podatnikiem (telefon, e-mail).	
139. Cel szczegółowy 1%	należy wpisać nazwę i adres placówki oświatowej, do której ofiarodawca chce skierować swój odpis poprzez Toruńskie Stowarzyszenie Pomocy Szkole		140. Wyrażam zgodę <input checked="" type="checkbox"/>
141.			

COPERNICUS CUP TORUŃ 2016

EMOCJONUJĄCY WEEKEND NA TORUŃSKIEJ HALI SPORTOWO-WIDOWISKOWEJ. ARENA TORUŃ GOŚCIŁA NAJLEPSZYCH LEKKOATLETÓW. FOT. ANNA WOJCILEWICZ



PREMIEROWY MUSICAL W BAJU

„Blee...” to tytuł nowego spektaklu w toruńskim teatrze. Premiera już w najbliższą sobotę.

Spektakl wyreżyserowany został przez Laurę Stabińską. – Jest bardzo wiele tekstów, wielu autorów, jednak ten najbardziej wpasowywał się w moją wymarzoną konwencję – lata 60., 70., nawiązanie do musicalu „Hair”, „Jezus Chrystus Superstar”. Muzycznie nawiązuje do bardzo wielu znanych szerokiej publiczności utworów – opowiada. Jest to muzyczny spektakl dla dzieci, w którym obecny jest śpiew, muzyka i taniec. Piosenki są inspirowane big-beatem, a tym samym choreografia jest bardzo żywiłowa. – Teksty piosenek były integralną częścią tekstu sztuki, muzykę skomponował Piotr Nazaruk, świetny kompozytor. Szanuję go i uwielbiam jego twórczość. Inspirował się, podobnie jak my, musicalami – zdradza reżyserka. W przedstawieniu są również momenty liryczne, dynamiczne wzruszające i komediowe.

REKLAMA

Z przestaniem

Na scenie zobaczymy aktorów, którym towarzyszą lalki, funkcjonują obok siebie na podobnych prawach. Bohaterowie spektaklu to: pająk bez nóg, osa bez żądła, poczwarka motyla, dwa brzydki pachnące karaluchy oraz tajemnicza istota o dziwnym imieniu „Ble”. Dawanie cech ludzkim zwierzętom pomaga w dotarciu do dzieci, szczególnie w teatrze lalek. – Przez takich bohaterów łatwiej trafić do młodszego widza. Jednak cała hipisowska oprawa, otoczka lat 60., to ukłon do starszych widzów. Dzieci nie będą w stanie wychwycić wszystkich nawiązań. Cała warstwa tej fabuły, wydaje mi się ciekawa nawet na poziomie samego tekstu. Jest to interesująca bajka z przestaniem, które nie jest natarczywe – zdradza reżyserka.

W bajkowym świecie

Motyl ośmielił się stwierdzić, że skoro Królowa Motyli jest zawsze „akurat nieobecna”, to zwyczajnie jej nie ma. Paź Królowej, który jest outsiderem i buntuje się przeciwko wszystkim, zostaje skazany na wygnanie. Podczas tej odsiadki poznaje



innych więźniów, wyrzuconych przez coś lub kogoś, albo przybytych i zdecydowanych na więzienie z własnej woli. Wszyscy mieszkają w hippisowskim busie i mimo że siedzą za jakiegoś przekroczenia, wcale nie chcą się stamtąd wyprowadzać. Są na siebie skazani, ale nie umieją żyć razem, bo nie akcep-

tują samych siebie. – Są samowystarczalni, zamknęli się w swoim świecie. W pewnym momencie w ich życiu pojawia się Paź Królowej, który pokazuje, że każdy z nich ma talent i że każdy jest wyjątkowy. Życie jest wyjątkowe zarówno wtedy, gdy jesteśmy w wielkim mieście, ale również na bezlud-

nej wyspie – zdrada Krzysztof Grzęda, aktor, który wciela się w Pazię Królowej. Tekst jest o tym, że każdy z nas ma coś w sobie ważnego i ważne jest to, aby umieć zaakceptować wszystkie swoje wady. Można również swoje wady zamieniać w zalety. Laura Stabińska to reżyserka, która jest znana

z łamania stereotypów. – Bardzo się z tego cieszę. Uważam, że ocenianie ludzi po pozorach, to coś, co nas zabija. Sami musimy uwierzyć, że jesteśmy wartościowi, wtedy inni też w to uwierzą – podkreśla reżyserka.

Karolina Owsianik
redakcja@toronto-magazyn.pl

TRN 2016021914G

Szybka pożyczka i profesjonalna obsługa

LOOMBARD

✓ POŻYCZAMY ✓ SKUPOJEMY ✓ SPRZEDAJEMY



W Polsce Loombardy tworzą największą sieć niezależnych lombardów i jedną z największych w Europie. Jesteśmy już w prawie 600 punktach na terenie całego kraju! W Toruniu mamy obecnie sześć punktów. Planujemy otworzyć kolejnych.

Działamy w branży usług finansowych od ponad 15 lat. Zajmujemy się udzielaniem pożyczek gotówkowych pod zastaw wszelkie-

go rodzaju przedmiotów. Przyjmujemy zarówno nieruchomości, jak i ruchomości. Do najczęstszych należą: telefony komórkowe, laptopy, tablety, narzędzia, sprzęt AGD i RTV, biżuteria (złoto, srebro, diamenty), samochody.

Każdy sprzęt jest profesjonalnie na miejscu wyceniany. Mamy najniższe oprocentowanie spośród innych lombardów w Toruniu. Pożyczka, po okazaniu dowodu tożsamo-

ści, udzielana jest na okres do około miesiąca z możliwością przedłużenia, jeśli taka jest potrzeba Klienta.

W zamian za zastawienie sprzętu, Klient otrzymuje gotówkę. Uzyskane pieniądze można przeznaczyć na dowolny cel, a wszystko od ręki!

W każdym Loombardzie w Toruniu działa kantor, w godzinach otwarcia punktu. Na stronie internetowej można znaleźć ofertę, zarówno nowych

produktów, jak i używanych. Zakupione towary można odebrać osobiście w naszych lokalach bądź też wysyłane są bezpośrednio do klienta. Zapraszamy do odwiedzenia naszej strony www.loombard.pl.

Naszym ogromnym atutem są również

profesjonali, dysponujący ogromną wiedzą pracownicy. Nasze lokale są nowoczesnie wyposażone.

Wszystkie punkty są otwarte w godzinach 8.00–21.00 przez 7 dni

DZIAŁAMY TAKŻE CAŁODOBOWO – w Loombardzie przy ul. Szumana 3/7.



Zapraszamy do naszych punktów:

Podgórna 30
tel. 56 637 17 07

Mickiewicza 74
tel. 56 621 17 81

Reja 36
tel. 56 622 47 73

Szumana 3/7
tel. 56 621 00 97

Dziewulskiego 39B
tel. 56 470 57 51

Kościuszki 25
tel. 56 623 07 25

Nowa TOYOTA RAV4

Dni otwarte 20-21.02

**TOYOTA**ALWAYS A
BETTER WAY

Zapraszamy na wielką
premierę do salonów Toyoty.

Toyota Bednarscy
ul. M. Skłodowskiej-Curie 1,
87-100 Toruń
tel. 56 639 88 00
www.toyota.torun.pl

Toyota RAV4 – zużycie paliwa i emisja CO₂ w zależności od wariantu i wersji auta od 4,7 do 7,3l/100 km i od 124 do 169 g/km (cykl średni). Podane zużycie paliwa i emisja CO₂ zostały zmierzone zgodnie z wymaganiami określonymi w Rozporządzeniu UE 715/2007 z późn. zm. i aktami wykonawczymi, dla różnych wersji wyposażenia na rynek europejski. Zużycie paliwa i emisja spalin CO₂ w konkretnym pojeździe w warunkach drogowych mogą różnić się od podanych wyników pomiarów. Na zużycie paliwa i emisję CO₂ wpływa sposób prowadzenia pojazdu oraz inne czynniki (takie jak: warunki drogowe, natężenie ruchu, stan pojazdu, ciśnienie w oponach, zainstalowane wyposażenie, obciążenie, liczba pasażerów itp.). Informacje o działaniach dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji: www.toyota.pl. Szczegóły u Autoryzowanych Dilerów Toyoty.